

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmicki, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 234

Poznań, czwartek dnia 22 maja 1930

Rok XXV

Narady ministrów

Warszawa, 21. 5. (Tel. wł.) Minister rolnictwa Janta - Polczyński odbył 2-godzinną konferencję z ministrem przemysłu i handlu Kwiatkowskim.

Premjer przyjął ministra skarbu Matuzewskiego, następnie ambasadora Francji p. Laroche, wreszcie ambasadora Polski w Paryżu p. Chłapowskiego. (w)

Pożyczka budowlana

Warszawa, 21. 5. (Tel. wł.) Dziennik Ustaw ogłasza rozporządzenie ministra skarbu w sprawie emisji pierwszej serii wewnętrznej pożyczki budowlanej. (w)

Nowa oferta elektryfikacyjna

Warszawa, 21. 5. (Tel. wł.) Minister robót publicznych otrzymał ofertę syndykatu francuskiego, podpisaną przez prezesa syndykatu p. Peyerinhoss'a, na elektryfikację Małopolski wraz z zagłębieniem naftowym i Lwowem. (w)

Rozbudowa kolei na Śląsku

Warszawa, 21. 5. (Tel. wł.) Rada Ministrów na wtorkowym posiedzeniu upoważniła wojewodę śląskiego do przedłożenia sejmowi śląskiemu projektów ustaw w sprawie budowy następujących linii kolejowych: 1) Strzebin—Wozniki w pow. lublinieckim, o długości 14 km.; 2) Cieszyn — Moszczenica, o długości 32 km., która będzie łączyła Cieszyn przez Zebrzydowice z rybnickim okręgiem przemysłowym. (w)

Z statystyki bezrobocia

Warszawa, 21. 5. (PAT.) Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynków pracy za czas od 10 do 17 bm. wykazuje 252.676 bezrobotnych, rejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy. W stosunku do zeszłego tygodnia sprawozdawczego bezrobocie zmniejszyło się o 10.729 osób.

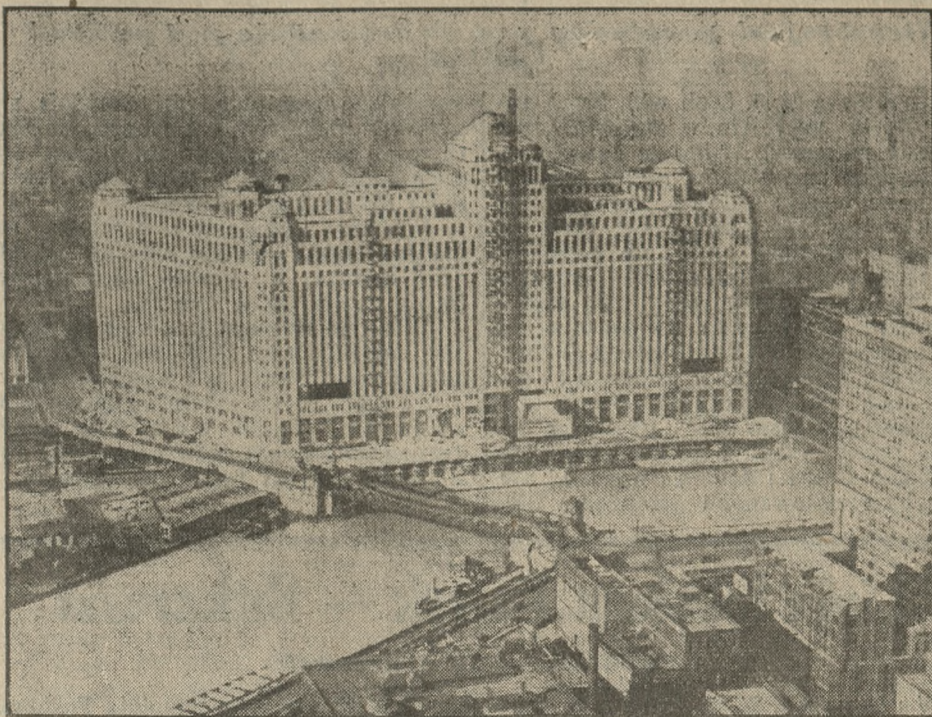
Z pobytu plk. Valeniusa

Warszawa, 21. 5. (PAT.) Bawiący w Warszawie szef sztabu armii fińskiej pułk. Valenius zwiedził w dniu dzisiejszym w towarzystwie zastępcy szefa sztabu głównego gen. Kwaśniewskiego doświadczalnie centralnego wyszkolenia w Rembertowie, a o godz. 14 podejmował śniadaniem pułk. Valeniusa poseł fiński Idman.

Szef sztabu głównego gen. Piskor udekorował dziś o godz. 16 odznakami orderu Polonia Restituta oficerów armii fińskiej: szefa sztabu pułk. Valeniusa odznaką krzyża Komandorji z Gwiazdą, attache wojskowego armii fińskiej pułk. Helsingiusa odznaką krzyża komandorskiego, oraz majora Kraemera odznaką krzyża oficerskiego. W czasie uroczystości obecni byli: zastępca szefa sztabu głównego oraz adiutanci.

Rumunja przyjęła plan Younga

Bukareszt, 21. 5. (Tel. wł.) Parlament rumuński przyjął dziś większością głosów umowę planu Younga oraz umowę w sprawie reparacji wschodnich.



Miasto Chicago posiadało nową olbrzymią budowlę, mianowicie 24-piętrowy gmach biurowy z składami kupieckimi na parterze.

Szczegółowy porządek obrad piątkowego posiedzenia Sejmu

Warszawa, 21. 5. (PAT.) Porządek dzienny 37. posiedzenia Sejmu Rzplitej Polskiej, które odbędzie się w dniu 23 bm. o godz. 12, obejmuje: 1) Pierwsze czytanie projektów ustaw m. i. o dodatkowych kredytach. 2) Trzecie czytanie projektu ustawy o uchyleniu przepisów wyjątkowych, związanych z pochodzeniem, narodowością, rasą, lub religią obywateli Rzplitej (sprawozdawca pos. Liebermann). 3) Dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem komisji skarbowej o wniosku rządowym, oraz wniosku Klubu Nar. w sprawie zmiany przepisów ustawy z dn. 15 lipca 1925 o państwowym podatku przemysłowym (sprawozd. pos. Hołyński). 4) Sprawozdanie komisji skarbowej o wniosku pp. Bogustawskiego, Fijałkowskiego, Ledwocha i Łosia w sprawie samoistnego podatku wyrównawczego dla gmin wiejskich (sprawozd. pos. Bogustawski). 5) Sprawozdanie komisji skarbowej o wniosku pos. Mikołaja Osady i tow. z Klubu Nar. w sprawie zmiany ustawy z dn. 22 września 1922 o ulgach dla nowoznanych budowli (sprawozd. pos. Osada). 6) Sprawozdanie komisji

budżetowej o projekcie ustawy o dodatkowym kredycie na okres budżetowy od 1 kwietnia 1929 do 31 marca 1930 (sprawozdawca pos. Krzyżanowski). 7) Sprawozdanie komisji budż. o rządowych projektach ustawowych o kredytach państwowych na okres budżetowy od 1 kwietnia 1929 do 31 marca 1930 (sprawozd. pos. Krzyżanowski). 9) Sprawozdanie komisji budż. o rządowym projekcie ustawy o dodatkowych kredytach na r. 1927/28 (sprawozd. pos. Liebermann). 10) Sprawozdanie komisji budż. o rządowym projekcie ustawy w sprawie zmian i uzupełnień ustawy z dn. 10 czerwca 1921 w przedmiocie utworzenia Państwowego Banku Rolnego (sprawozd. pos. Krzyżanowski). 11) Sprawozdanie komisji reform rolnych o projekcie rządowym w sprawie przedłużenia terminu przedawnienia rent i rat rentowych na obszarach województw poznańskiego i pomorskiego oraz górnośląskiej części wojew. śląskiego (sprawozd. pos. Olewiński). 12) Rezolucje zgłoszone do preliminarza budżetu na r. 1930/31.

Rozmowy polsko-niemieckie

nt. międzynarodowej konwencji antyreglamentacyjnej

Warszawa, 21. 5. (PAT.) — W odpowiedzi na wystąpienie rządu polskiego do rządu Rzeszy o przeprowadzenie w dn. 21 bm. rozmów między Polską i Niemcami, mających na celu umożliwienie Polsce ratyfikacji międzynarodowej konwencji w sprawie zniesienia zakazów i ograniczeń przywozu i wy-

wozu, rząd niemiecki zgodził się na rozpoczęcie tych rozmów w terminie 23 bm. Rząd polski przychylił się do zaproponowanego przez stronę niemiecką terminu i w dniu jutrzejszym przedstawiciele rządu polskiego udają się w tej sprawie do Berlina.

Z wojny domowej w Chinach

Szanghaj, 21. 5. (PAT.) Po kilkotygodniowej zaciętej walce, w której brały udział tanki i aeroplany, oddziały rządowe zajęły silnie ufortyfikowaną miejscowość Kwei - Teh na granicy prowincji Honan-Kiang-Si. — Czang-Kai-Czek, który sam kierował

walką, nakazał ostatecznie swej pierwszej dywizji wzorowej, wyszkolonej przez instruktorów niemieckich, dokonać wyłomu w murach i wziąć miasto szturmem. Według komunikatu rządowego, wzięto 6000 jeńców i zdobyto 8 armat i wiele karabinów maszynowych. Straty wynoszą około 3000 ludzi.

Tunis podczas Kongresu Eucharystycznego

(Od własnego korespondenta)

Tunis, w maju

Przeżywamy niezwykle podniosłe momenty. Wśród minaretów i kopuł mahometańskich, wśród bóżnic starożytnych stoi katedra jedna i druga oraz szereg świątyń pańskich, ongiś służących Mahometowi czy jego współrodakom, dziś sławiących imię Chrystusa.

Do Tunisu i Kartaginy przybyły dziś tysiące ze wszystkich narodów kuli ziemskiej. Powiodła ich wiara św. a szczególnie jedna z jej największych tajemnic — Eucharystia. Ona to ściągająca powszechność katolicką do takich dotychczas miast, jak Chicago, Sydney, a obecnie do Kartaginy wyznawców Najsw Sakramentu, na Kongresy Eucharystyczne.

Jakie były powody do tego, że wybrano Kartaginę na tę wielką manifestację religijną, powiedział nam legat papieski, kard. Lepicier. W tym roku przypada 1500-lecie zgonu wielkiego apostoła Afryki, biskupa Hippony, wychowanego właśnie w tym mieście św. Augustyna. Tu była jedna z najstarszych kolebek chrześcijaństwa. O nią w wiekach średnich opierały się wyprawy krzyżowe w obronie Ziemi św. Wystarczy przypomnieć św. Ludwika. Wreszcie tu się zogniskowała cała działalność dawnej i dzisiejszej Afryki katolickiej za życia wielkiego kard. Lavigerie, czego śladem jest wspaniała bazylika w Kartaginie.

Kongres tegoroczny może niezbyt nikt, może za słabo zorganizowany i trudny ze względów terenowych i komunikacyjnych. Większość uczestników mieszka w Tunisie i większość uroczystości odbywa się w Kartaginie, odległej bądźco bądź o trzy kwadransy drogi kolejką, ale moralnie kongres jest rzeczą udaną i skutek swój osiągającą. Pozwolił sobie przytoczyć tu ustęp gazety wydawanej po francusku, ale służącej faszyzmowi mahometańskiemu: „La voix du Tunisien”: „Papież, który nawet u szczytu swej potęgi nawet śnić nie mogło o urządzeniu Kongresu Eucharystycznego w krainach Islamu, dziś w r. 1930, dostąpiło tego zaszczytu. Tunis właśnie stał się terenem tej jego ekspansji. To postępek. I to jeszcze z jakim sukcesem. Sam bey, władca mahometański, a także i dygnitarze żydowscy zasiadają w honorowym Komitecie.” Poczem pismo pozwala sobie na inwektywę pod adresem Eucharystji i samego Papieża.

Widać z tego, że są pewne sfery mahometańskie, które nie popierają wysocy dżentelmeńskiej polityki sfer urzędowych beyowskich. Należy przyznać, że rządowa Francja kolonialna dopomogła znacznie do powodzenia kongresu, choć może traktowała go za bardzo jako swój kongres specjalnie.

Otwarcie było wspaniałe. Mowy udały, gdy idą z takich ust, jak mons. Heylena, prezesa stałego Komitetu międzynarodowego eucharystycznego, jak legata apostolskiego kard. Lepiciera podczas inauguracji. Na ulicach tłok. Niebo taskawe, bo nie za gorąco. Porządek utrzymuje kolorowe wojsko. Wszystko od dołu do góry zawieszono flagami międzynarodowymi, a w nich przeważającymi francuskimi i watykańskimi, dywanami, wieńcami kwieciami i zieleni. Iście wschodni przepych barw i egzotyka wzoru. Na twarzach tubylców mahometańskich dziecinne zaciękanie, na przybyszach wyraz zdumienia.

Trudno mi tu w krótkiej korespondencji podawać bogactwo tego, co się słyszało i widziało. Przecież to pięć dni tych wspaniałości i uroczystości, a co jedna to przez większego człowieka odprawiana i wygłaszana, w coraz to cudniejszej szacie i oprawie, jakby jaki nie-

biański obraz, rzuca na ekran wyobraźni.

Wielkie zebranie pod gołem niebem, procesja, a szczególnie jedna uderzyła mnie najbardziej swym nietylko egzotykiem, ale majestatem, połączone z jakąś niebiańską feerią bieli, czerwieni i zieleni, w słońcu i piasku, skapanych ruin starożytnego rzymskiego teatru, po których chadzały niegdyś lwy i gladiatorzy. Ubrana ona była w monumentalne wyobrażenia bóstw Romy i Hellady. Tutaj przecież mordowano świętych, męczenniczki Perpetuę i Felicytę, których relikwie spoczywają obecnie w kryptach bazyliki św. Ludwika.

I oto w pozycji tych wspomnień dziejowych, w słońcu nieba afrykańskiego, między lazurem nieba i morza odnawia się święta objała ku czci Eucharystycznego Boga. Jakby druga Niedziela Palmowa — pochodź dzieci Kartaginy i Tunisu z palmami w ręku, w białych tunikach z wyszytymi na nich maltańskimi krzyżami.

Idą szeregi za szeregami, sześć tysięcy małych aniołków. Wiodą je czarne habity i białe kornety zakonnic. Prowadzą apostoły tych od słońca spalonych ziem podzwrotnikowych również w swych białych szatach. Z usteczek kwili dziecięcy trzask „Laudate Dominum omnes gentes”, a po każdym wersecie rzucają w górę okrzykiem „Hosanna Filio David, Hosanna in excelsis”. Towarzyszy temu ruch palmy. Kloni się morze gałązek i idzie falą ponad główkami dzieci.

Widownia bez ruchu wpatrzona, jak w uroku jakim, w ekstazie niebiańskiej. Składają się bezwolnie dłonie, a z piersi idzie okrzyk do wtóru pieśni dziecięcej, rzucony przez tłumy. Wrażenie niezapomniane. Pokrywa ono wszystkie niewygody podróży, pielgrzymowania, ciasnotę miejsca, niedociągnięcia organizacji Kongresu. Warto dla takiej samej tylko procesji przybyć tu, do Afryki, między mułamanami i izraelitami, półdzikimi Berberami i Arabami, na spiekotę dnia i chłód nocy podzwrotnikowej.

Podczas kongresu odbywały się również pełne tajemniczego uroku adoracje wieczorne, zakończone o północy Mszą św. W półmroku widziało się setki osób pobożnych. Nie szukały one wróżebni po zaułkach portowego miasta, ale zamodlone, zatopione w kontemplacji zaświata, pragnęły całym żywiołem swego serca i potęgą uczuć doczekania się ranka, a z nim połączenia z Oblubieńcem Oblubienic, ukrytym pod postacią Anielskiego Chleba. Warto było widzieć przy Stole Pańskim dzieci, te same, co brały udział w pochodzie palmowym. Udzielał im Komunji św. nasz Prymas, ks. kard. Hlond, podczas Mszy św., odprawionej w parku miejskim Belvedere.

Na tle tych wspaniałości żyła nasza gromadka polska. Przybyło nas tutaj około 150 osób pod wodzą swego Prymasa i kilku Pasterzy. Staliśmy cały czas pobytu w Tunisie na statku „Solunto”, który pielgrzymkę wiodł po błękitnych wodach morza Tyrreńskiego. Okręt ten był jakby małą Polską ze swymi pięknymi przeżyciami, drobiazgami, które nieraz urastają do przeżyć większej miary, lub też wielkościami, które się bagatelizuje. Z takiego małego światka można pisać nawet historię. Jakież bogactwo typów, jakie ich oblicza zewnętrzne i wewnętrzne? Cóż, kiedy papier wymyka się z pod pióra, a zmęczenie daje się we znaki.

X. W. Kneblewski.

W sprawie polityki rolnej i zbożowej

Warszawa, 21. 5. (PAT.) Odbyło się dziś posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym po wysłuchaniu referatu min. rolnictwa o sytuacji w rolnictwie i o przewidywaniach na przyszłość i po szczegółowej dyskusji komitet powziął szereg uchwał, stanowiących wytyczne polityki zbożowej rządu na nadchodzący okres gospodarczy. Następnie komitet ekonomiczny załatwił kilka spraw bieżących, podejmując m. in. uchwały, dotyczące racjonalizacji eksportu.

Warszawa, 21. 5. (PAT.) Zapowiedziana na dzień 23 i 24 bm. przez min. rolnictwa konferencja centralnych

organizacji rolniczych i rolniczo-handlowych poświęcona będzie wytycznym polityki rolnej w roku gosp. 1930/31. Konferencja ta zmierzać będzie w szczególności do ustalenia postulatów rolnictwa z zakresu polityki zbożowej, potrzeb kredytowych oraz zbytu artykułów rolniczych, jak również stanowiska rolnictwa wobec nowego programu agrarnego Rzeszy niemieckiej. Konferencja ta została przygotowana przez rozesłanie do organizacji, mających brać w niej udział, szczegółowych kwestionariuszy, dotyczących powyższych zagadnień.

Rozruchy w Indiach

Nieuzbrojeni powstańcy padają gromadnie pod pałkami policji

London, 21. 5. (Tel. wł.) Ruch antybrityjski przybiera w Indiach coraz większe rozmiary. Mimo że aresztowano licznych przywódców ruchu i wydano liczne wyroki sądowe, fala buntu nie ustępuje, lecz wzrasta. Dziś odbył się oczekiwany napad na państwowy skład soli w Dharasanah. Przeszło 2 tysiące powstańców ruszyło do ataku. Uzbrojeni w narzędzia do przecinania płotów drucianych i zagrożeń z drutów stalowych demonstranci próbowali zdobyć skład. Policja przy odpiernianiu ataku zraniła kilkadziesiąt osób, używając jedynie pałek. Według dotychczasowych doniesień liczba rannych wynosi 330 a liczba aresztowanych przekracza 200.

Pomiędzy aresztowanymi znajduje się również drugi syn Gandhiego, Manilal Ghandi, który pozatem jest ranny. Na czele demonstrantów stała pani Naidu, którą również aresztowano.

Według doniesień z Bombaju, na miejsce zajęć wysłano natychmiast oddział wojska w liczbie 400 żołnierzy. Dalsze posiłki są w drodze.

W czasie ataku ochotników powstańców indyjskich na skład soli w Wadala policja aresztowała 100 demonstrantów.

Na czele ruchu czynnego po aresztowaniu pani Naidu stanął były prezydent zgromadzenia ustawodawczego Patel, który przybył już do Dharasanah.

Linja lotnicza Bałtyk — Bukareszt

1500 km. w 12 godzinach

Warszawa, 21. 5. (PAT.) W dniu 1 czerwca nastąpi w Warszawie uroczyste otwarcie nowej powiatowej linii komunikacyjnej, łączącej morze Bałtyckie z Bukaresztem. Linja ta biegnie z Gdańska przez Warszawę, Lwów, Czerniowce i Galacz do Bukaresztu. Ceremonji otwarcia linji dokona min. Kühn w towarzystwie posta rumuńskiego w Warszawie Crezeano. Otwarcie linji nastąpi na podstawie umowy między rządami Polski i Rumunii, parafowanej w Warszawie w dn. 31 stycznia rb.

Na linji tej, długości 1500 km., la-

tać będą 10-osobowe samoloty Fokkera, zbudowane w fabryce samolotów w Lublinie i zaopatrzone w 3 silniki. Komunikacja z Gdańska do Bukaresztu odbywać się będzie w poniedziałki, środy i piątki, a z Bukaresztu do Gdańska we wtorki, czwartki i soboty. Przelot trwać będzie około 12 godzin, podczas gdy dotychczasowa podróż koleją trwa 40 godzin. Linja ta będzie odcinkiem traktu powiatowego, łączącego Bałtyk z morzem Czarnym. Z czasem linja ta przedłużona będzie z Bukaresztu do jednego z portów czarnomorskich.

Bilans działalności portu gdyńskiego

Warszawa, 21. 5. (Tel. wł.) Działalność portu gdyńskiego od 1 kwietnia 1929 r. do 31 marca 1930 r. ilustrują poniższe cyfry:

Ogólny obrót przeladunkowy w tym okresie wynosił 3 304 729 tonn, ruch pasażerski zaś — 25 636 osób. W obrocie towarowym przypada na eksport 2 926 670 tonn, na import 378 030 tonn; w eksporcie pierwsze miejsce zajmuje węgiel — (około 2 800 000 tonn).

Do portu gdyńskiego zawinęły w okresie gospodarczym 1822 statki, z których 23,5 proc. przypada na statki szwedzkie, 13,2 proc. — niemieckie, 12,5 proc. — duńskie, 10,4 proc. — polskie, 10,4 proc. — francuskie, 7 proc.

— Stanów Zjednoczonych, 7 proc. — lotewskie, 6,8 proc. — norweskie, na pozostałe zaś państwa poniżej 5 procent.

Zgon artysty-malarza Edwarda Trojanowskiego

Warszawa, 21. 5. (PAT.) Zmarł w Otwocku artysta-malarz Edward Trojanowski. Zmarły urodził się w r. 1873 w Kole. Studjował w akademii sztuk pięknych w Petersburgu, a następnie w Paryżu u Juliána. W Krakowie był jednym z inicjatorów organizacji polskiej sztuki stosowanej. Sztuce tej specjalnie się poświęcił. Był profesorem w warszawskiej szkole sztuk pięknych za dyrekcji Stabrowskiego, a w roku 1923 powołany został powtórnice do akademii na stanowisko profesora sztuki stosowa-

nej. Na stanowisku tem rozwinął wielce pożyteczną działalność, którą utrudniał jednak brak odpowiednich warsztatów pracy. Otrzymał wiele nagród w konkursach z polichromji. Był autorem polichromji w kaplicy w Gostyninie i w kościele w Małkini. Projektował wnętrza i sprzęt Teatru Polskiego w Warszawie, oraz teatru wileńskiego. Zwłoki sp. Trojanowskiego sprowadzone zostaną do Warszawy, gdzie zostaną pochowane.

Straszna katastrofa kolejowa

Moskwa, 21. 5. (PAT.) Na stacji Czarnaja na linji kolejowej Moskwa-Kazań nastąpiło zderzenie się pociągu pasażerskiego z pociągiem towarowym. 28 osób poniosło śmierć a 29 odniosło ciężkie okaleczenia.

Burza na Morzu Śródziemnym

Tulon, 21. 5. (PAT.) Gwałtowna burza spowodowała lekkie uszkodzenie 5 torpedowców, dokonujących ćwiczeń bojowych. Torpedowce powróciły do Tulonu, skąd po naprawie uszkodzeń powrócą we wtorek do swej eskadry.

Rzym, 21. 5. (Tel. wł.) Z powodu burzy zatopiono dziś u wybrzeży włoskich 12 łodzi rybackich, przyczem 15 rybaków utraciło życie.

Członkowie paryskiej rady miejskiej w Poznaniu

Wczoraj około godz. 2 po poł. przejechała przez Poznań wycieczka 4 członków Rady m. Paryża w drodze do Warszawy. Na dworcu oczekiwał gości prezydent m. Poznania Ratajski w towarzystwie referendarza Motylińskiego oraz wicekonsul francuski p. Nicolin. Prezydent Ratajski powitał gości i wyraził radość, że za dni parę będzie mógł gościć ich w Poznaniu, poczem wręczył prezesowi Rady m. Paryża hrabiemu D' Audigne bukiet z szarfami o barwach polskich i francuskich. Po krótkiej pogadance i serdecznym pożegnaniu, goście francuscy odjechali w dalszą drogę do Warszawy. (Pat.)

Dwie kobiety pod samochodem

Widownią wstrząsającego wypadku była wczoraj wieczorem krótko po godzinie 20 ulica Wielka narożnik Wielkich Garbar. W chwili, gdy nadjechał tramwaj linji 6, na przystanku wysiadły zamieszkałe przy alejach Marcinkowskiego 28 pp. Marja Nawrocka i Zofja Jarmuszewska. Po opuszczeniu tramwaju zamierzały przejść przez jezdnię na drugą stronę ulicy, niestety w tej chwili nadjechał niespodziewanie od strony placu Bernardyńskiego osobowy samochód wojskowy. Siłą uderzenia obydwie zostały powalone na jezdnię i wpadły pod samochód, odnosząc ogólne potłuczenia. Ofiarami wypadku zajęło się Pogotowie Lekarskie (tel. 55-55) i po opatrzeniu doraźnym odwiezło je do domu. (k)

ANTONI KAWCZYŃSKI

TALIZMAN

Opowieść o statku i o ludziach

(Ciąg dalszy)

5) — D'Ortrand jestem... — przemówił opanowany zaiste gentleman, wyciągając ku Janowi rękę. — Miałem przyjemną scysję z tym durniem. To steward mojej kabiny. Krnąbrny, głupi i nieposłuszny. Ale mniejsza z tem...

Jan przyglądał mu się z zaciekawieniem. Była to twarz o rysach regularnych, choć owal jej maciła rozwinęta zbyt silnie szczęka.

Niezbýt wysokie czoło łączyło się bez wyraźnej linji granicznej z czaszką, pokrytą rzadkim, jasnym włosem. W całości była to twarz raczej sympatyczna. Jedyne oczy, rzucające raz po raz ostre, badawcze spojrzenia z podobną, nie bardzo wzbudzały zaufanie.

— Rozglądałem się już, — ciągnął dalej hrabia, — jak tam sprawy stoja

z obiadem. Morze wpływa na apetyt...

— O, ja również już jestem głodny. — Mój Boże, w tym wieku, pan, jako wilk morski.

— A pan skąd...?

— A jakże! Przecież pan jest na statku poprostu sławą. Wszyscy pana znają. Pan nie docenia kobiet. Już się nasze panie po pierwszym table d'hote u odpowiedniej instancji poinformowały, kto, co, jak, i skąd jest ten interesujący i przystojny młody człowiek, co to w kacie siedzi i na nikogo uwagi nie zwraca.

Pożegnali się po kilku uprzejmych słowach, ale zajście to pozostało na Janie przykre wrażenie. I któreżto są, owe „nasze panie”? — myślał. — Byłby to, prawdę mówiąc, atut na jego dobro. Jednakże wiadomość taka ostudzała znacznie jego zapęły. — Wszystkie jednakowe! — myślał niechętnie.

Zresztą trwało to tylko chwilę. Co innego zajęło umysł Jana: dziwne zachowanie się stewarda. Był przyzwyczajony klasyfikować wrażenia i rejestrować je starannie, jakgdyby ukła-

dał każde w swojej szufladce. Pozwalało mu to znakomicie łączyć w pamięci fakty, mające ze sobą związek. Na przykład teraz przypomniał sobie taką scenę: „Stefan Batory” stał u pira, syreną dając spóźnionym pasażerom niecierpliwie znaki, że już, już ma zamiar ruszyć w podróż. Jan z górnego pomostu przyglądał się życiu na molu. Wsiadł wreszcie ostatni pasażer, a jeszcze statek nie ruszał: widocznie jeszcze kogoś oczekiwano.

Wreszcie zaturkotała przy statku mała ciężarówka, z której wyskoczył ów właśnie steward. Razem z szoferem jęli wlec na statek olbrzymi kosz świeżego, dymiącego pieczywa.

— A co tam jeszcze, u licha? — zatrzymał ich strażnik celny.

— Bo co? — ofuknął go zjadliwym głosem steward. — Mają sobie pasażerowie do obiadu paznokcie obgryzać? — I strażnik cofnął się, jakgdyby przydepnął jadowitą żmiję.

— Nieprzyjemny drab — pomyślał Jan. — Gdybym miał co do gadania na statku, wyrzuciłbym takiego, jak psa.

Przykre rozmyślenia przerwał

gong okrętowy, zwołując pasażerów na obiad. We drzwiach salonu jadającego Jan spotkał się oko w oko z panną Zosią.

— Jak dotąd, wszystko spokojnie — powiedziała.

— Cierpliwości — odparł — pokłyszemy się jeszcze, aż miło.

Z głębi nadchodzili ojciec Zosi i D'Ortrand. Hrabia wziął starego pod rękę. Jana poufałość taka dotknęła do żywego. Mimo miłej powierzchowności, arcypokojny gentleman nie wzbudzał w nim zaufania.

— A może pan zje obiad przy naszym stole? — zaproponowała Zosia. — O ile sobie przypominam, siedział pan wczoraj przy kolacji samuteniek w kacie, prawda? Ojczulku, poprosiłam pana Jana, aby zjadł obiad z nami bo jest strasznie samotny i bez opieki!

Jan przedstawił się i wymienili uśmiech z hrabią.

— Ach — powiedziała panna Zosia — więc mego narzeczonego pan już poznał?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Czwartek, 22 maja 1930.

Słońce: wschód 3.46; — zachód 19.52; —
długość dnia 16 godz. 6 min.
Księżyc: wschód 2.00; — zachód 12.50; —
po ostatniej kwadrze.
Kal. rzk.: Helena Kr.; jutro Dezydery B.
Kal. słow.: Wisław Bl.; jutro Budziwoj.

Zebrania

Dziś o 19.30 Komitet Towarzystw (Wilda)
u p. Deji ul. Fabryczna 38;
o 20 Zw. Oficerów Rez. w sali ma-
linowej Bazaru, ul. Nowa 8;
o 20 Koło Przyj. Harc. przy druž. im.
ks. Józefa Poniatowskiego w szkole
Św. Marcin 35;
o 20 Tow. Kobiet „Wspólna Pomoc”
(Wilda) w sali paraf.;
Jutro o 20.15 Wydział Lekarski T. P. N.
w zakł. anatomji patol. ul. Kozia 9;

Pogrzeby

Dziś: Śp. Heleny z Paszkiewiczów Liebe-
tanżowej o godz. 17 z kapł. cment. w
Jeżycach. — Śp. Józefa z Pierchal-
skich de Hardy o godz. 18 ul. Emilji
Sczanieckiej 10.

Licytacje

Dziś o 10 St. Rynek 80-82 — pianino;
o 11 Św. Marcin 47 — biurko, szafa
do akt;
o 12 Stary Rynek 41 — masz. do pisa-
nia, 4 biurka z krzesłami;
o 12 ul. Ogrodowa 15 — masz. do pi-
sania;
o 12 ul. Wrocławska 38 — 10 ubrań;
o 13 ul. Główna 91 (na Główniej) — to-
karka do drzewa;
o 13 Rynek Lazarski nar. ul. Onufr.
Kopczyńskiego — 300 m kw. płyt
granit;
o 14 ul. Gnieźnieńska 47 (na Główniej)
masz. do przesiewania mąki, obudo-
wanie do kamieni młyńskich, 2 sita
w obudow.;
o 14.30 ul. Konopnickiej 9 — sztanca,
masz. do cięcia skóry, pila tarczowa,
motor, masz. do szycia;
Jutro o 10 ul. Szmarzewskiego 38 — sza-
fa, leżanka;
o 11 Stary Rynek 95-96 — 20 płasz-
czyków;
o 12 ul. Patr. Jackowskiego 15 — ro-
wer;
o 12.15 ul. Łazarska 8 — 2 biurka;
o 13 ul. Towarowa (f. Hartwig) — biur-
ko, bufet, 2 kanapy, 2 fotele, zegar,
2 biblioteki, 2 szafy;
o 14 ul. Małeckiego 26 — zbiór pism
klasycznych niemieckich;
o 15.45 ul. Staszica 8 — kanapa, 4 fo-
tele, 2 obrazy, szafa do akt, szyf-
niarka, biurko, 9 sarnich rogów;
o 16.15 Przecznicza 7 — biurko z krze-
słami;

Pogotowie Lekarskie Związku Leka-
rzy, ulica Pocztowa 30, dyżuruje we dnie
i w nocy. — Telefon 55-55.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Hrabina Marica” — operetka
Kalmana.

Teatr Polski

DZIŚ — „Nałd polskim morzem”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Pigmallon” — gośc. występ
Al. Węgierki.

Wyciągi motocyklowe

W ramach tygodnia L. O. P. P. od-
będą się w niedzielę na boisku „Sokola”
wielkie wyciągi motocyklowe na torze
żużlowym. Wyciągi te wywołały znacz-
ne zainteresowanie. Są one nowością
wprowadzoną w ub. roku w Poznaniu
przez „Unję” na wzór angielski. Chodzi
w nich o szybkość i zręczność przy
przebieganiu krzywizn na wąskim sto-
sunkowo torze. Biegów przewidzianych
jest mnóstwo. Zależnie od siły maszy-
ny, jeźdźcy startować będą w czterech
różnych klasach. W razie zgłoszenia się
do jednej klasy więcej niż 5 zawodni-
ków odbędą się wstępnie przedbiegi i tyl-
ko zwycięzcy startować będą w biegach
właściwych. Dystans wyciągów wyno-
si 10,8 km., czyli 20 okrężeń boiska.
Początek o godz. 15.30 na boisku „So-
kola”.

Wypadek samochodowy

Przy ul. Dąbrowskiego w pobliżu
Aleji Okrężnej najechał samochód oso-
bowy Browarów Chelmińskich na
mieszkańca ul. Marsz. Focha p. Anto-
niego Śmiłkowskiego ciężko poranio-
ną ofiarę wypadku przewieziono do
lecznicy miejskiej. W sprawie tej pro-
wadzi policja śledztwo, gdyż kierujący
samochodem sofer Florjan Krieger
(Wierzbicice 6), nie zatrzymał podob-
no samochodu przy przystanku trawa-
jowym w chwili, gdy przystanął tam
tramwaj. (k)

Wyszedł już 34 numer „Wielkopolskiej Ilustracji” i przynosi
treść jak zawsze bogatą oraz mnóstwo pięknych zdjęć. Z szeregu
ilustrowanych artykułów na szczególną uwagę zasługuje feljton

Stanisława Węglewskiego „Pamiętki po Fredrze w Wielkopolsce”

oraz niezwykle zajmujące opowiadanie Arkadego Fiedlera z łowów
w Norwegii p. t.

Pstrągi, pardwy, łosie

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokich kół pu-
bliczności. Pojedynczy egzemplarz tylko 45 groszy, miesięczny abo-
nament 1,50 zł, kwartalnie 4,— zł. Egzemplarzy okazowych bezpłatnie
należy żądać wprost od administracji: Poznań — św. Marcin 70).

Echa zbrodni w Buku

Ciszakowiec Judek oskarżony o zabójstwo

W sądzie okręgowym w Poznaniu
zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych
Wawrzyniec Judek z Buku, który w no-
cy na 20 października ub. roku zastrze-
lił młodocianego robotnika Wacława
Wiśniewskiego.

Niesłychane to zajście wstrząsnęło
wówczas do głębi całą okolicę i odbiło
się głośnie echem w całej Polsce. Me-
tody, uprawiane gorąco przez „sanacyjne”
awangardy zdobyły sobie smutną
sławę.

W Buku odbywały się wybory do
rady miejskiej. W związku z temi wy-
borami odbył się wiec, zwołany przez
komitet listy lokatorów, zblizonej do
NPR-prawicy. Obrady miały przebieg
bardzo burzliwy, gdyż ciszakowcy Ju-
dek i inni, chcąc rozbić wiec, wyprawi-
li hałasy i posuwali się do zuchwałych
zaczepiek. Po wiecu Judek i inni udali
się do lokalu „Bristol”, gdzie przebywał
także p. Krajewski z Buku w towarzy-
stwie młodych ludzi. Między obecnymi
a ciszakowcami powstała sprzeczka,
która przeniosła się na ulicę, przy-
czem Judek zniewazył obelgami p. Krajew-
skiego.

Awantura uliczna zgromadziła wie-
lu ciekawych przechodniów. Naraz Ju-
dek, będąc już przed bramą swego do-
mu, dobył rewolweru i strzelił siedm
razy do łumu. Jeden z strzałów ugo-
dził w serce młodocianego robotnika
Wiśniewskiego, który tylko zdążył

glądać się awanturze. Śmierć jego na-
stąpiła wkrótce. W czasie ogólnego po-
płochu zbrodniarz umknął do swego
domu, zamykając bramę.

Wiadomość o zabiciu 23-letniego
młodzieńca, który był jedynym żywi-
cielem matki-wdowy, rozeszła się szyb-
ko. Miejscowa ludność była zdarzeniem
tem do ostatnich granic oburzona, zwi-
aszczą, gdy się dowiedziano, że Judek po
zebraniu był już wrócił do domu, lecz
ponownie wyszedł nocą. Fakt ten wy-
wołał mniemanie, że Judek poszedł do
domu po broń, knując jakieś złe zami-
ary. Oburzenie wzmogło się jeszcze, gdy
policja nie aresztowała zbrodniarza.

Na wczorajszej rozprawie Judek
twierdził, jakoby działał w własnej
obronie, gdyż gromada ludzi nacierała
na niego. Jednak to jest charakteryst-
yczne, że Judek, jak zeznawał świadek
Kazmierowski, nie strzelał na postrach,
lecz mierzył wprost do ludzi. Świadek
Krajewski zeznawał, że w „Bristolu”
Judek go zaczepił pierwszy. Zeznawa-
no też, że Judek był tak blisko domu,
iż wogóle nie potrzebował uciekać się
w rzekomej obronie własnej do broni
palnej; brama bowiem nie była zam-
knięta.

Rozprawę odroczone, celem powoła-
nia dalszych świadków i rzeczoznaw-
ców, którzy mają ustalić, z jakiej odle-
głości Judek strzelał. (z)

Teatrświatny „Słońce”

Dziś w czwartek nieodwołalnie ostat-
nia sposobność podziwiania rozkosznej
i pełnej temperamentu ANNY ONDRA w
przepysznej komedji p. t.:

Księżniczka jazzbandu

Kto chce uśmieć się serdecznie i spędzić
dwie rozkoszne godziny w atmosferze
szczerzej wesołości — niech śpieszy dziś
do „Słońca”!!!

Jutro w piątek premiera przemilego
filmu wiedeńskiego, pełnego humoru i
sentymetu p. t.:

BIAŁY GRZECH

W rolach głównych: MALY DEL-
SCHAFT i sympatyczny ALFONS FRY-
LAND.

„SŁONCE” DLA WSZYSTKICH!!!
WSZYSTCY DO „SŁONCA”!!!!

75-lecie

Stow. Pań Miłosierdzia

Z okazji 75-lecia istnienia Stowa-
rzyszenia Pań Miłosierdzia Św. Win-
centego a Paulo przy Farze pod we-
zwaniem Najsw. Marji Panny odbył
się uroczysty obchód jubileuszowy.

Na intencję Stowarzyszenia odpra-
wił mszę św. ks. prałat Stychel, a pod-
niósł kazanie w pięknie w zieleni
przybranej świątyni, wygłosił ks. dyr.
Wolkowski, wskazując na znaczenie
szczytnej idei charytatywnej. Z chó-
ru w czasie nabożeństwa rozbrzmie-
wało solo skrzypcowe i śpiew znanej
śpiewaczki p. Lucji Pieprzówny.

Następnie w pięknie przybranej
sali p. Jarockiego odbyło się uroczyste
posiedzenie jubileuszowe. Zebranie
zagaił ks. Wolkowski, dyrektor Stowa-
rzyszenia - Jubilata, powitaniem
obecnym i podkreśleniem ważnej w
życiu tego Stowarzyszenia rocznicy
W skład prezydium weszły m. in.:
przedstawicielka rady wyższej Stowa-
rzyszeń Pań Św. Wincentego a Paulo

p. Lossowowa z Grabonoga i prof.
Niklewska, a na sekretarkę zebrania
powołano p. Krenzową, przedstawi-
cielkę Stowarzyszenia Pań Miłosier-
dzia parafji Św. Marcina.

Ks. prałat Stychel jako protektor
Stowarzyszenia wygłosił dłuższe prze-
mówienie, w którym podkreślił po-
święcenie pań, niosących potrzebują-
cym pomocy bliżnim nie tylko pomoc
materiałną, ale i słowa otuchy i po-
ciechy, które podnoszą dotkniętych
nędzą na duchu. Dostojny mówca
wyraził się z szczególniejszym uzna-
niem o zasługach i owocnej pracy o-
becnej prezydentki Stow. p. Kostec-
kiej, która następnie wygłosiła spra-
wozdanie z czynności Stowarzysze-
nia. Mówczyni streściła bogatą w o-
woce pracę Stowarzyszenia - Jubilata,
zatwierdzonego przed 75 laty w dniu
19 maja 1855 r. przez arcybiskupa
Przyłuskiego.

Nastroj na zebraniu panował pod-
niosły, a punktem kulminacyjnym by-
ło odznaczenie za pracę charytaty-
wną i zasługi około Stowarzyszenia
ośmiu pań, które w żoźnej pracy wy-
trwały przez przeszło ćwierć wieku.

Ks. prałat Stychel wręczył dyplomy,
artystycznie wykonane przez uczy-
niów Państwowej Szkoły Zdobniczej
w Poznaniu pp.: Filomenie Antonie-
wiczównie, Jadwidze Dybizbańskiej,
Zofji Kühnównie, Pelagji Majerskiej,
Zofji Mroczkiewiczównie, Władysławie
Piątkowskiej i Aleksandrze Wagn-
nerowej. P. Józefa Preisslerowa, ja-
ko najdłuższej czynna, odznaczona już
była w marcu rb. Prezydentka Stowa-
rzyszenia - Jubilata, p. Kosteczka,
w serdecznych słowach uczciła zasłu-
gi jubilatek, podkreślając w szczegól-
ności pracę p. Jadwigi Dybizbańskiej,
wytrwałą, cichą i spokojną, pełną po-
święcenia, dzięki której w najtrud-
niejszych czasach Stowarzyszenie nie
zawiesiło swej działalności.

Nastąpiły przemówienia gratula-
cyjne, które wygłosiły przedstawiciel-
ki wszystkich stowarzyszeń Pań Mi-
łosierdzia miasta Poznania, a ponad-
to przemawiały pp. Smoczyńska w

imieniu Sodalicji Pań zawodu kupiec-
kiego i Wojciechowski, jako przedsta-
wiciel stowarzyszenia konferencji
męskiej parafji Św. Wojciecha. Se-
kretarka zebrania uroczystościowego
p. Krenzowa odczytała liczne pisma
gratulacyjne, które nadeszły, m. in.
od ks. prał. Prądzyńskiego, ks. oficja-
ła dr. Zwolskiego, ks. dyr. Janiaka
i t. d.

Podniosła uroczystość jubileuszową,
która była obrazem zycia się
wielkiej rodziny naśladowców wiel-
kiej idei Św. Wincentego a Paulo, za-
kończył ks. dyr. Wolkowski słowami
podziękowania, poczem odbyło się
śniadanie, urządzone kosztem pań ze
Stowarzyszenia - Jubilata, które zara-
zem z wielką umiejętnością i staran-
nością pełniły role gospodyń.

Miły obchód utrwalono pamiątko-
wym zdjęciem fotograficznym; na u-
wagę zasługuje też wręczenie obec-
nym miłej pamiątki jubileuszowej
75-lecia pracy charytatywnej Stowa-
rzyszenia Pań Miłosierdzia Św. Win-
centego a Paulo przy Farze pod wezw.
N. M. P. w postaci obrazków pamiątko-
wych. (k)

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— * Walne zebranie „Stelli”, Towarzy-
stwa Kolonij wakacyjnych i Stacyj sani-
tarnych, odbędzie się w piątek, 23 bm. o
godzinie 20 na salce Kola Towarzystwa
w Bazarze przy ul. Nowej nr 8.

— * Zwłoki nieznaney kobiety wyło-
wiono z Wisły w pobliżu tartaku firmy
Heller w Solcu Kujawskim. Przypuszcza
się, że zwłoki leżały już od dłuższe-
go czasu w wodzie, gdyż rozkładały się
już mocno. (k)

— * Napadniętą na ulicy Nowej w po-
bliżu pl. Wolności została przez bezdom-
nego Henryka Jasiewicza pewna dziewczyna
lekkih obyczajów i pokutą nie-
bezpiecznie nożem; przewieziono ją do
lecznicy miejskiej. (k)

— * Cyklista nieznaney najechał na ul.
Rolnej w pobliżu boiska Warty 16-letnią
Alfredę Muellerównę z ul. Łanowej 43.
Cyklista zbiegł niepoznanym, nie troszcząc
się o los swej ofiary, która odniosła po-
ważne okaleczenia. (k)

— * Łódź skradziono z przystani rzecz-
nej klubu wioślarskiego „Germania”. Do-
tychczasowe poszukiwania nie dały wy-
niku. (k)

SPORT

Kolarstwo

Oddz. Cykl. K. S. „Warta” urządza
w niedzielę na szosie swarzędzkiej wyścigi
o mistrzostwo klubowe na dystansie
75 km. Start o godz. 15. Ogółem prze-
widzianych jest 8 nagród.

Pływanie

P. O. Z. P. ustalił okręgową honorową
nagrodę wędrowną; otrzymuje ją na
własność ten klub, który zdobędzie trzy
razy niekoniecznie z rzędu. Nagrodę oraz
dyplom przynajmniej klubowi, uzyskują-
cemu w ciągu roku największą ilość
punktów, przy czem punktuje się start
każdego pływaka od spotkań międzyklub-
owych począwszy. Zalicza się starty w
biegach, skokach, sztafetach i grze w pił-
kę wodną. Wręczenie nagrody nastąpi
każdorazowo po zamknięciu sezonu.

P. O. Z. P. przypomina wszystkim klubom
o obowiązku zgłaszania organizo-
wanych zawodów. Protokoły z tych za-
wodów należy przestać w dwóch odbit-
kach do P. O. Z. P., z których jeden
okręg wysyła do P. Z. P.

Piłka nożna

O mistrzostwo kl. A. POZPN grają w
niedzielę w Poznaniu: o godz. 11 „Legja”
i „HCP” na boisku „Sokola” przy Drodze
Dębińskiej; o godz. 14.30: „Sparta” i „So-
kół” na boisku „Sparta”; o godz. 15.30:
„Warta” i „Wiktorja” na boisku „Warty”;
w Ostrowie o godz. 15: „OKS” i „Pozna-
nia”; w Gnieźnie o godz. 14: „Stella” i
„Ostrowja”.

Tennis

PZLT telegraficznie wstrzymał udział
Jędrzejewskiej, Tłoczyńskiego oraz War-
mińskiego w spotkaniu międzymiasto-
wym Poznań — Kraków, które miało się
odbyć w niedzielę w Krakowie. Odwoła-
nie to stol w związku z międzymiastwo-
wym meczem tenisowym Polska i Fin-
landja, który odbędzie się w dniach
29 i 30 bm. w Helsink. W meczu tym
ze strony polskiej pewny jest narazie u-
dział Jędrzejewskiej. Do gry panów
związek wyznaczyć może na podstawie
umowy z Finlandją tylko dwu reprezen-
tantów, którzy wezmą udział w grach po-
jedynczych i podwójnych. Wskutek od-
wołania czołowych raket poznańskiego
AZS wyjazd reszty graczy został również
wstrzymany.

KUPOJMY CEGIELKI NA BURSE
RZEMIEŚLNICZĄ

Złodziej, który okradł chór lotewski w Poznaniu

Donieśliśmy przed kilku dniami o aresztowaniu wytrawnego oszusta i złodzieja, Antoniego Chojeckiego, który w ubiegłym tygodniu w sposób niezwykle przebiegły okradł w Poznaniu członków sławnego chóru lotewskiego Reitera, odbywającego tournée artystyczne po Polsce. Władze śledcze prowadzą nadal dochodzenia. Jak dotąd, okazuje się, że Chojecki był złodziejem specjalistą, okradającym szkoły, studentów uniwersytetów, zakłady akademickie, a zapewne także hotele i pensjonaty. Przypuszczalnie wielką część kradzieży kieszonko-

w której mieściły się kluczyki do pokojów uniwersyteckich. Klucze te miał przy sobie. Studentowi wydziału matematyczno - przyrodniczego na Uniw. Pozn., p. Adamusowi, skradł Chojecki z mieszkania ubranie i posługiwał się znalezionymi w nim legitymacjami. Z budynku Bratniej Pomocy U. P. skradł Chojecki smoking i buty, własność prezesa Bratniej Pomocy p. Nowaka. Buty rozpoznał p. Nowak, gdyż Chojecki był w nich. Udowodniono mu w Poznaniu ogółem 5 kradzieży. Był dotąd karany dwukrotnie za kradzieże i oszustwa. Podajemy fotografię Chojeckiego, władze śledcze zaś zanoszą apel do zainteresowanych, którym uda się może rozpoznać Chojeckiego z fotografii i ustalić jego pobyt w związku z innymi kradziejami, aby zgłosiły się w policji śledczej przy pl. Wolności, pokój nr. 49. (k)



nr. 312. 19. 1930. w. i. l. Poznań

wych podczas P. W. K. zapisać należy na jego konto. Podczas konfrontacji kasztelan szkoły im. Estkowskiego, w której to podczas pobytu w Poznaniu Chojecki okradł członków chóru lotewskiego, poznał złodzieja z całą pewnością. Pochodzi on z Warszawy i na tym terenie głównie operował, jednak dokonał licznych kradzieży również we Lwowie na uniwersytecie i w innych uczelniach. Wpadały w jego ręce dokumenty uniwersyteckie studentów, które następnie legitymował, zaleźnie od tego, w jakim się znalazł środowisku. Ułatwiało mu to wstęp do sal uniwersyteckich i środowisk studenckich. W zakładzie Szczerzówskiej Hodowli Zwierząt Uniwersytetu Poznańskiego na Solaczu w maju r. b. Chojecki skradł zarzutkę,

Ofiara ruchu ulicznego

Woźny sądu okręgowego 70-letni p. Władysław Kuczyński (Chwaliszewo 58), przechodząc wczoraj rano o 7,30 ulicą Babińskiego, wpadł pod wóz rzeźniczek p. Gramlewicza i odniósł liczne potłuczenia na głowie, ciętą ranę na lewym uchu i zupełne zmiążdżenie nosa. Na miejsce nieszczęśliwego wypadku przywołano pogotowie lekarskie 55-55, które udzieliło nieszczęśliwemu pierwszej pomocy, poczem go odwiozło do szpitala miejskiego. (z)

Z TEATRÓW

— **Z Teatru Wielkiego.** Dziś w czwartek „Hrabina Marica”. W piątek 23 bm „Faworyta” z pp. dr. Roesslerówną, Drabikiem, Majem i Romanowiczem, kapelmistrz p. Leszczyński. W sobotę 24 bm. premiera opery Saint Saensa „Samson i Dalila”; w partii Samsona wystąpi gościnnie Kazimierz Czarnecki. — **Ada Sari** wystąpi gościnnie w niedzielę 25 bm. w operze „Rigoletto” w partii Gildy.

— **Z Teatru Polskiego.** Dziś przedstawienie zakupione przez związki kolejarzy; odegrana będzie komedia J. Raczkowskiego „Nad polskim morzem”. — Jutro wraca na afisz Paillerona „Świat nudów”. W sobotę po raz 19 odegrane będzie widowisko „Przygody dobrego wojska Szwajkara”.

Codziennie odbywają się próby z ostatniej nowości Stefana Kiedrzyńskiego „Piorun z jasnego nieba”.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 21. 5. (PAT.) Londyn za 1 f. szterl. 43,35; Nowy Jork za 160 zł 11,23; Paryż za 100 zł 286,50; Praga za 100 zł 377,0750—379,0750; Wiedeń za 100 zł 79,3350—79,6150; Zurych za 100 zł 58,00; Berlin za 100 zł 46,725—47,125; wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 46,875; do 47,075; Gdańsk za 100 zł 57,63—57,78; telegr. wypłaty na Warszawę 57,61—57,75.

GIELDY PIENIEŻNE:

Kraków, 21. 5. (PAT.) Akcje: Bank Polski 171; Elektrycznia w Sierszy 55. Lwów, 21. 5. (PAT.) Akcje: Pożyczka inwestyc. 112; 5-proc. pożyczka dolarowa 65,50—65,75.

GIELDY TOWAROWE:

Lwów, 21. 5. (PAT.) Zboże. Notowania bez zmiany.

Notowania dewiz z dnia 21 maja 1930

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewiza	Stopy dyskont	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7	—	100 zł	—	57.63	46.725	43.35	11.23	286.50	377.07	58.—	79.33
Poznań	7	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5	173.52	100 Gd. gld.	—	—	81.37	—	—	—	655.50	—	—
Berlin	4 1/2	212.34	100 R. M.	—	122.63	—	20.86	23.86	608.75	803.52	123.35	168.89
Belgia	3	123.94	100 belg.	—	—	58.42	34.81	13.96	356.—	—	72.17	98.80
Bukareszt	9	172.—	100 l.	—	—	2.489	818.12	0.59	15.15	19.94	3.07	4.20
Budapeszt	6	155.90	100 pengó	—	—	73.135	27.82	17.47	—	588.30	90.32	123.73
Holandja	3	358.31	100 gld. hol.	—	—	168.30	12.08	40.21	1025.50	—	207.90	284.58
Kopenhaga	4	238.88	100 k. d.	—	—	112.01	18.16	26.75	—	—	138.35	189.40
Londyn	3	43.38	1 funt szterl.	43.35	25.00	20.344	—	4.86	123.97	163.64	25.12	34.40
Nowy Jork	3 1/2	8,91.41	1 dolar	8.90	—	4.18.60	486.12	—	25.51	33.67	516.96	707.75
Paryż	2 1/2	172.—	100 fr franc.	34.97	—	16.405	123.97	3.92	—	132.02	20.27	27.73
Praga	5	180.62	100 k. cz.	26.44	—	12.413	163.93	2.96	75.60	—	15.33	20.98
Rzym	5 1/2	172.—	100 l.	43.77	—	21.95	92.71	5.24	—	176.41	27.09	37.12
Szwajcaria	3	172.—	100 fr szwajc.	172.52	—	80.96	25.12	19.35	493.50	651.52	—	136.87
Sztokholm	3 1/2	238.88	100 k. szw.	—	—	112.25	18.12	26.81	—	—	138.75	189.75
Wiedeń	6	125.43	100 szyling.	125.74	—	59.045	34.46	14.10	360.50	474.87	72.90	—

Letnisko

w pięknej lesistej miejscowości pod Bydgoszczą, pokoje z całym utrzymaniem do wynajęcia. Wiadomość: Egerska, Wileńska 9. Bydgoszcz.

Poważne biuro handlowe poszukuje zaraz na zastępstwo jednomiesięczne, dzielnego starszego

książkowego-organizatora

z dłuższą praktyką, który jest w stanie przeprowadzić gruntowną reorganizację i który może szefa zupełnie zastąpić. Zgłoszenia pod zw 23 680 do eksped. Kurjera Poznańskiego.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 22 maja r. b. o godz. 10 sprzedawać będą w Poznaniu przy ulicy Stromykowej 19/20 publicznie najwięcej dającym za gotówkę:

2 zykmaszyny, balans, tromel do mosiężowania śrub modelowych, płytę stalową do produkcji płyt mosiężnych. np 11 478

P. Stefaniak, kom. sądowy, z pol., Poznań, ul. Półwiejska 4, IV

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 24 maja 1930 o godz. 16,30 w Szamotułach na placu przy ul. Dworcowej pod nr. 11 sprzedam za gotówkę najwięcej dającym:

5 nowych powózek, sanie i maszynę do ścieśniania żelaza. dp 5121

Cibicki, komornik sądowy z pol. w Szamotułach.

1 SPRZEDAŻE

Piekarnia

w Poznaniu z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Matryjsk. św. Marcin 43. IV. zdpw 54 946

Lokomobila

Wolffa stacjonowana rok 1927, mało używana ostatnio zdobycze techniki, z kondensacją, ekonomiczna w użytku, 2 cylindrowa, 12 atmosfer, 30 37/45 k. m. na sprzedaż za 1/2 ceny fabrycznej na dogodnych warunkach. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdp 54 882

Okazyjnie

sprzedam lustro antyk z herbami 3 metry wysokie z marmuruwa płytą. Zgłoszenia Kurjer zdp 55 195

Remington

maszynę do pisania jak nowa sprzedam. Oferty Kurjer zdp 55 287

Płótno

Injane sprzedam. Starościńska 1a zdp 55 225

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenie drobnych

Osoba

w średnim wieku, inteligentna, czysta, uczciwa, sumienna, pracowna, z lejszej rodziny z dobrem gotowaniem poszukuje posady w lepszym domu do jednej lub dwójga osób Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdp 54 864

Przedpłata

za czerwiec 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,94 kwartalnie zł 14,80, pod opaską w Polsce zł 9,00, pod opaską w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarc. pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkościątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznymi 240 gr. od 1-lamowej milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr., każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienie prosimy skutecznie przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe“)	Poznań	miesiąc czerwiec 1930	4,00	0,94	4,94

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe“)	Poznań	miesiąc czerwiec 1930	4,00	0,94	4,94

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia